

PRZEDPŁATA:
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
 (1 sgr. 3 fen. od wiersza na szerokości) przy-
 mują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukami i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Przesłano z Berlina d. 22. Lipca o godz. 8, minut 57 przedpołudniem.

Odebrano w Poznaniu d. 22. Lipca o godz. 9 minut 11 przedpołudniem.

Berlin, d. 22. Lipca. — Zarządzono skupowanie koni potrzebnych do zmobilizowania armii pruskiej. Wkrótce będzie kawalerya i artylerya postawiona na stopie wojennej.

Telegraficzne wiadomości.

Gdańsk, 20. Lipca. — Parowiec »Mikołaj L«, który Barösund opuścił dnia 18. b. m. przywiózł tu wiadomość, że w czasie odjazdu jego flota łączona Napiera popłynęła do wysp alandzkich. Z resztą nic nowego.

Paryż, 20. Lipca. — Cesarz wróci w Sierpniu do Paryża i obejmie potem dowództwo naczelne w obozie b'lońskim.

Paryż, d. 21. Lipca. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza następujące depeze z Hiszpanii:

Madryt, d. 17. Lipca. — Ministerstwo podało się do dymisji, królowa powołała generała Kordowę. — 10 godzina wieczorem: lud powstał w Madrycie pod uzbrojonymi dowódcami. W Walladolidzie aresztowano generała kapitana i gubernatora, a generałowie progresystowscy objeli dowództwo.

Madryt, d. 18. Lipca. — Powstanie utrzymało się przez noc w stolicy, nad ranem wojsko dosyć silnie wystąpiło. Powstawiano barykady. Gazeta podaje listę nowego ministerstwa, które z trzech moderadosów i trzech progresistów się składa. Pułkownik Garriga mianowany dowódcą kawaleryi. Cała Katalonia powstała. Biją się na kilku miejscach.

San Sebastian, 19. Lipca. — Jeneral Espartero udał się do Saragossy, aby stanąć na czele poruszenia. Jeneral Zabala ma zamiar połączyć się z Espartera. W Pampelonie cofnął się przed powstaniem jeneral kapitan z wojskiem wiernym do cytadeli. Puycerda także przyłączyła się do powstania.

Londyn, d. 20. Lipca. — Na posiedzeniu dzisiejszym izby niższej lord Russel oznajmił, iż wniesie o kredyt 3 milionów funt. szt. na prowadzenie wojny.

Konstantynopol, 10. Lipca. — Z Adrianopola udały się wojska do Warny. Rosyanie opuszczają Dobruczę. W Azji zaszła walna bitwa w d. 2. Lipca pod Azgur Bofajem w Imerycyi, gdzie Rosyanie ponieśli klęskę. Omer basza wyjechał do obozu angielskiego.

Ateny, 14. Lipca. Maurokordatos jest tu jutro spodziewany. Choroby panują pomiędzy wojskiem zachodniem.

Trapezunt, 4. Lipca. — Drogi są tu niepewne. Selim basza żąda posilków. Po niektórych okręgach niechętno składać podatków. Basza z Konieh ma nastąpić po Selimie baszy.

Turyń, 18. Lipca. — Izby odroczone do 27 Listop. Zaprzeczono pogłosce o przesileniu ministeryalnem. Linę na telegraf podmorski przywieziono do Genuy. Neapol rozciąga rozporządzenie kwarantanny na Sardinia, Toskanią i rzymskie prowincje.

Berlin, d. 22. Lipca. — Naj. Pan raczył zamianować rz. tajn. radcę hr. Bernstorfa, dotychczasowego posła przy dworze neapolitańskim, nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem w Londynie, a dotychczasowego posła w Kopenhadze bar. Werthera, posłem nadzwyczajnym i pełn. ministrem przy dworze petersburgskim.

Berlin, 21. Lipca. — Naj. Pan uda się w dniu 24. b. m. do Monachium i spodziewanym jest tu z powrotem dnia 29. b. m. wieczorem z Monachium. Dnia 30. b. m. uda się król Jmć przez Szczecin do Putbus, gdzie brać będzie kąpiele morskie.

Południowy teatr wojny.

Soldatenfreund donosi, że wojska nieprzyjacielskie stoją teraz nad Dunajem naprzeciw siebie w sile 70 do 80,000. Prawe i lewe skrzydło rosyjskie stoi nad Jałomnicą, środek posunął się naprzód przez Bukareszt, główna kwatery ks. Gorcezkowa znajduje się w Pietrilu, straż przednia, z której brygada Sojmonowa zlużowana została, we Fratesztii.

— Według telegraficznej z Bukarestu z dnia 15. Lipca, główna armia rosyjska składa się ze świeżych wojsk, które do oblężenia Sylistryi nie należały. Rosyjski wódz nie ściga rezerw 3. korpusu z Multan do głównej armii, jak sądzono i dla tego przypuścić można, że w tej chwili wielka Wołoszczyzna nie jest silniej obsadzona, jak w Maju r. b. Główny korpus Gorcezkowa stoi w ścisłych kolumnach na drodze z Bukarestu do Fratesztii; w dru-

giej linii czyli drugim sztyku bojowym korpus dragonów z baterjami konnemi, ambulansy i treny znajdują się na lewym brzegu Argisu. Stanowisko to jest odporne.

— W Warnie upowszechniła się pogłoska, że admirał Bruat wpłynął do zatoki w Noworosyjsku i zarzucił kotwice pod Monte Nako, najlepszej przystani nad brzegami czerkieskimi. Podobno 7000 wojska lądowego wysiadło na ląd. Zadaniem tego wojska jest wziąć fortecę Noworosyjsk, zdobyć warownią Rajewski i od strony lądu uderzyć na Anapę, przeciw której równocześnie działać będzie flota od strony morza.

— Deutsche Allg. Z. donosi, że według listów nadeszłych, potwierdza się wiadomość o śmierci generała Lüdersa. Równocześnie prowadzono pod silną eskortą dwie trumny do Jass, gdzie je ustawiono w katedralnym kościele i dalej powieziono do Petersburga. W jednej z nich były zwłoki rzezonego generała, a w drugiej, jak nosi domysł ludności, mieściły się zwłoki 22letniego wielkiego księcia Michała, najmłodszego syna cesarza Mikołaja, który pełniąc służbę pod Silistryą adjutanta u Paszkiewicza, poległ. (Powtarzamy tę wiadomość za D. Allg. Ztg., ale nie przywiązujemy do niej wiary.) Jeneral Engelhard, który na ciężkie walki był wystawiony w Dobruczy, także poległ.

— Z Silistryi wysłano dnia 10. Lipca 50 armat rosyjskich, zdobytych podczas bombardowania tej fortecy na Rossyanach, do Warny. Wszystkie są zagwożdżone, przeto też dla przelania ich, wysłano je do Konstantynopola.

— Poruszenia wojsk odbywają się między Warną i Dunajem. Od Warny do Ruszczuka urządzono 6 marszów, a na każdej stacyi marszowej urządzono obóz z baraków, do których wchodzi świeże wojska, po odejściu poprzedzających do Ruszczuka, gdzie teraz główne siły sprzymierzeńców się zgromadzają.

— Na Marsylią donoszą z Konstantynopola pod dniem 9. Lipca: Anglicy i Francuzi obsadzili Sulinę, parowce tureckie także działały przy zdobyciu Suliny. Ze wszystkich stron zagrożona flotylla rosyjska na Dunaju błąka się po tej rzece. W Azji Selim basza zebrał szczątki swojej armii i trzyma się w Czurukczu. Kirim basza uderzył z nienacka w górach na 12,000 Rosyan i zabrał im 400 jeńca z 6 armatami. Zarif basza stojący w Kars w 30,000, oczekiwał posilków, aby przejść do kroków zaczepnych.

Z nad dolnego Dunaju, d. 15. Lipca. — Teatr wojny przeniósł się z Bułgarii na drugą stronę Dunaju. Pisałem przed parą dniami, iż pod Oltenicą przyjdzie zapewne do starcia się wojsk nieprzyjacielskich, ale szybkie ruchy wojsk Omera baszy i ta okoliczność, iż Rosyanie nie mogli po powrocie z Urzyczen i Buzeo rozwinąć należycie sił swoich w krótkim przeciągu czasu i pozajmować dawne stanowiska, była powodem, iż walka posunęła się już od brzegów Dunaju ku północy i nie Oltenica, ale Bukareszt usłyszy huk dział obu głównych armii nieprzyjacielskich. Mówią bowiem, że już pod Kaludzirenami miało przyjść do spotkania zatem o 4 mile od stolicy wołoskiej, ale nie była to walna bitwa, lecz dopiero utarczka przednich straży, która podobno niepomyślnie dla Rosyan wypadła. Wojska rosyjskie cofają się pod Bukareszt, wprawdzie krążą już pogłoski o opuszczeniu i tego miasta przez Rosyan, wszelako są to tylko prawdopodobne domysły, niemające nic jeszcze dotąd za sobą pewnego. W ogóle wszystkie doniesienia z teatru wojny dochodzące należy z wielką przyjmować ostrożnością; przepuszczane są one bowiem poprzednio przez trakt bądź rosyjski, bądź turecki wedle tego jaką idą drogą, czy na Widdyń, czy na Kronstadt, i dla tego zawsze trącą obcym żywołem, którego niemożna zobojętnić i prawdziwego dopytać smaku. Dla tego też wszystkie wypadki w fałszywym przedstawiane są świetle, a zanim je rozpoznać przyjdzie krytyce i do rzetelnych sprowadzić rezultatów, już tracą one wartość nowiny gazeciarskiej i przechodzą na pole historyczne, a tymczasem zacierają je nowsze wydarzenia i nowsze o nich raporty. Do tej chwili nie można mieć jeszcze jawnego pojęcia, o działaniach wojsk tureckich na lewym brzegu Dunaju, wiadomo tylko iż Turcy potężne siły rozwinęli w W. Wołoszy i fortyfikują Dżurdzewo z tym pospiechem jaki cechuje ich w stawianiu twierdz tymczasowych i obozów obronnych. Siły tureckie w tém miejscu mają wynosić 80,000, a mianowicie załogi Ruszczuka i Silistryi, z których pozostawiono bardzo mało, załoga kalafacka po zniesieniu oblężenia tej twierdzy, co razem przeszło 30,000 wynosi, następnie przeszło 40-tycięczna główna armia bałkańska, mniejsze załogi z Nikopoli i Sistowa, jazda Iskandra beja z Maléj Wołoszczyzny, wszystko to uczyni powyż wymienioną liczbę wojska. Zbliżyli się też już Francuzi i Anglicy, część ich wprawdzie została pod Balkanem, ale kilkanaście tysięcy nadciągnęło już nad Dunaj, lubo dotychczas nie potykali się z wojskami rosyjskimi. Marszałek St. Arnaud już dnia

10go był w Dżurdzewie i w tej chwili zapewne już wojska posiłkowe są za Dunajem. Dowództwo wojsk rosyjskich ma objąć jen. Osten-Sacken komenderujący 3 korpusem, który przybył z Odessy, jen. Szabelski pod nim dowodzić będzie. Z pomiędzy jenerałów rosyjskich mają być ranni a podobno ciężko, jenerałowice: Popow, Bebutow i Pawłow. W Bukareszcie ogłoszono 9go buletyn urzędowy, który mówi, iż wojska otrzymały z powodów strategicznych nakaz opuszczenia Dżurdzewa i że odchodząc, kozacy spalili mosty, gączyny, siano i pięć żaglowych statków, a Turcy nie chcieli iść w ogień, aż dopiero Omer basza kazał na nich strzelać z Ruszczuka. Prawda że z Ruszczuka wspierano ogniem działowym ruchy wojsk tureckich za rzeką, ale nie dla napędzania ich na nieprzyjaciela.

W ostatnich doniesieniach z Bukaresztu z d. 12. nie masz jeszcze wzmianki o bitwie. Główna kwatery rosyjska była w tem mieście. (Czas.)

Królestwo polskie.

Zarząd warszawskiego ober policmajstra, wezwał księdza Pacyfika Wiórowskiego, reformata, który w m. Sierpniu 1845 r., będąc przeznaczonym z klasztoru Warszawskiego do klasztoru w Bieżanach, w pow. Rawskim, z niedoszedszy miejsca przeznaczenia, zbiegł za granicę, i ostatnio miał się znajdować we Francji w m. Paryżu, ażeby w ciągu 6 tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego urzędu policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych. (K. W.)

Rossya.

Wiadomości z Finlandyi. (Z doniesień kontr-admirała Glazenapa, z orszaku JCMości. Dokończenie.) — Udając się do Borneborg wziąłem z sobą, z dozwolenia p. wice-admirała Epanczyzna, kapitana kl. I Nordmanna, oficera flagowego kapitana lejtnanta Frejganga, oraz zostających przy flotyli wiosłowej kamer-junkra hr. Siwersa i p. Lomena. Ten ostatni odbył kilka żeglug na jachcie kapitana lejtnanta Atryganiewa i zna się na sztuce żeglarskiej a podczas tej podróży pełnił bardzo dobrze obowiązki oficera flagowego. Tymczasem powziąłem z pewnych źródeł wiadomość, iż były agent konsula angielskiego, poddany Lubeki Dalberg, zamierzył udać się po załatwieniu interesów swych do Szwecyi, przez wyspy Alandzkie, i starał się tam przeprowadzić łódką rybacką. Mógł więc ten agent zawiadomić strażnicze okręty nieprzyjacielskie o naszym zamiarze opuszczenia Borneborgu i przez to przeszkodzić przeprowadzeniu naszego oddziału. Dla tego też uważałem za konieczne prosić burmistrza Borneborgskiego, by zatrzymał ajenta dopóki nie pošlemy pewnej wiadomości o przybyciu naszym do szcher Abowskich, pozwalając atoli ajentowi udać się, jeśli zechce, do Lubeki przez St. Petersburg. Gdy następnie zawiadomiłem o tem p. peł. ob. finlandzkiego jen.-gubernatora, jen.-lejtnant Rokasowski uznał moje rozporządzenia za dobre i zatwierdził takowe. Podczas gdy łodzie nasze stały w Borneborg, strzelaliśmy po trzy razy z każdego działa do tarczy, która dla braku materiału służyła zamiast celu i była wielkości drzwi zwyczajnych; postawiliśmy tę tarczę na wysepce w odległości 370 sądni od stojącej pośrodku łodzi. Kule zwłaszcza z jednorogów pudowych ciskane, padały tuż koło celu, a jeden z ostatnich pocisków przedziurawił nawet tarczę. Strzały do celu z karabinów także się powiodły. Odznaczyli się szczególnie celnością strzałów dwaj finlandczycy, którzy służyli poprzednio w batalionie strzelców celnych gwardyi, obecnie zaś należą do składu wiosłarzy. Nareszcie 26 Maja z rana, gdy wielu z pośród nas zaczęło już tracić nadzieję, wiatr uciekł cokolwiek i zwrócił się na NNO. Udałem się natychmiast parostatkiem do wejścia z zatoki i znalazłem iż fala, jakkolwiek jeszcze wielka, jednakże można było wnosić z kierunku wiatru, który dał cokolwiek od brzegu, że takowa wkrótce się zmniejszy, i dla tego dano batalionowi znak umówiony by podniósł kotwice i poruszył się wedle możności ku Refse, gdzie kazano mu później stanąć na kotwicy, albowiem wiatr wzmocił się znowu i począł zwracać się na NW. Doczekawszy się przybycia z południa poczty, która nie przywiozła żadnych wiadomości o pojawieniu się strażniczych statków nieprzyjacielskich, wróciłem około 10 do Refse, i jakkolwiek wiatr od NNW dość jeszcze był świeży a fala niemała, jednakże wszystko kazało się spodziewać nocy pogodnej, i skłoniło mię wypłynąć na morze. Najtrudniejsza przeprawa była od Refse, wzdłuż wysepki z basztą Szeszer, de Börscher; dość wielka fala przerzucała nas z jednego boku na drugi, lecz łodzie dowiodły przy tej okoliczności iż są wyborne, albowiem nie uległy najmniejszemu uszkodzeniu od kołysania się w czasie przepływu, a ciężkie działa stały nieporuszając się. W razie napadu bylibyśmy bezwątpienia w stanie bezbronnym, niebędąc w możności ustawienia naszych dział. Lecz szczęście nam sprzyjało i nie widzieliśmy na czystym horyzoncie ani jednego żagla. O wpół do drugiej po północy przepłynęliśmy przez niebezpieczny farwater Börscherski i do samego wejścia do m. Rauma, do którego zbliżyliśmy się około 10 z rana, płynęliśmy znowu przez morze odkryte, zostając w tem samym położeniu i w tejże niemożności bronięcia się w razie napadu. Jedyny środek jakiego można było chwycić się na przypadek pojawienia się statku krążącego na tém zależał, by zbliżyć się do brzegu i starać się postawić łodzie wśród fali w ten sposób, iżby działa mogły być użyte. Lecz Pan Bóg czuwał nad nami, i o 10 z rana wpłynęliśmy na spokojne wody szcher, otaczających wejście do m. Raumo; znajdowaliśmy się w punkcie, w którym pojawienie się nieprzyjaciela mogło nas tylko ucieszyć, dając nam możność pomszczenia się na nim choć w części za zgłyszczą Uleaborgskie i Brahestadskie i zasłonięcia bezbronnego miasta Raumo. Wiatr pomysłny dopomógł nam zbliżyć się przez cokolwiek więcej odkryte farwatery do szcher Leke, od których i baszta otrzymała swą nazwę. Podczas tego przepływu rozeszła się była fałszywa trwoga: na jednej z łódek krzyknęto, a inne zakomunikowały parostatkomu, iż widać na morzu trzy statki żaglowe. Poczeliśmy czynić przygotowania i szykować się, w nadziei zajęcia cokolwiek na południe dość wygodnej dla obrony pozycji, gdy wszystkie te suppozycye w niwecz się obróciły, albowiem okazało się, iż to były trzy łodzie rybackie, których żagle, powiększone i wzniezione przez przelamywanie się promieni słonecznych, wydały się żaglami fregat. O wpół do 7 z południa zbliżyliśmy się do części północnej szcher Abowskich, do stacyi Loperte, gdzie miał się z nami połączyć 1 batalion brygady zachodniej. Mniemając iż nieprzyjaciel nie dopuści byśmy się połączyli w Abo z 1 batalionem i dla tego statki strażnicze u latarni Enskierskiej (koło wejścia do Nistadt,) da-

łem przed wyjazdem jeszcze z Belsingforsu kapitanowi Akałow zlecenie przybycia na 19 Maja z batalionem z Abo do tego punktu, oraz postarania się dowiedzieć przez locmanów i rybaków o krążących statkach nieprzyjacielskich, i jeżeli okaże się iż około latarni Enskierskiej lub baszty Leke znajduje się nieprzyjaciel, posunięcia się bardziej ku zachodowi, a ogniem z dział umieszczonych na łodziach, postarania się by statki krążące zwróciły się ku niemu nie wdając się atoli w walkę niepotrzebną, lecz starając się jedynie dać mi sposobność wpłynięcia do szcher i połączenia się z nim. Kapitan Akałow przybył na czas umówiony do stacyi Loperte, gdzie nie znalazł żadnych sił nieprzyjacielskich; przy połączeniu swoim 2 bataliony brygady południowej powitały się wzajemnie głośnie „ura“ które wyrażało wspólną naszą radość z powodu szczęśliwego wykonania woli najwyższej, oraz nadzieje na zobowiązanie pomoc, podczas oczekujących nas działań. Zostawiwszy kapitanowi Akałow rozkaz udania się nazajutrz z brygadą do m. Abo, udałem się tamże parostatkiem „Sowinto“ wraz z towarzyszącymi mi oficerami sztabu flotyli wiosłowej, dla przeglądu rezerwy i wrócenia następnie do Helsingforsu. Rezerwa brygady zachodniej złożona jest z ludzi dzielnych i młodych. W skutku rozporządzenia pana dowodzącego wojskami w Finlandyi, wydano dla uzbrojenia części rezerwy 240 karabinów dragońskich, należących do batalionu strzelców celnych, a obok tego kazałem oswać ich z czynnościami około dział łodzi kanonierskich, jak skoro te ostatnie odpłyną. Odzież przysposobiona dla wiosłarzy brygady zachodniej przez departament komisoriacki przywieziona została do Helsingforsu, z kąd, wysłano ją na podwodach do Abo. Stan zdrowia oddziałów flotyli wiosłowej jest bardzo dobry; chorych bardzo mało, a zimna pogoda nie wywarła na nasze osady żadnego złego wpływu. (Gaz. Rzząd.)

Francya.

Paryż, 18. Lipca. — Czytamy w Monitorze, że w skutek układu pomiędzy rządem angielskim i naszym dowódcy połączonych flot na morzu czarnym otrzymali rozkaz zaprowadzić blokadę wszystkich portów położonych nad morzem czarnym i azowskim. Stan handlowy będzie później wiadomiony o dniu, w którym zostanie blokada ta zaprowadzona.

— Cesarz wyjeżdża jutro na południe Francyi, przy tej pierwszej wyjeździe nie odwiedzi obozu pod Marsylią, ponieważ ten dopiero 15. Sierpnia się zbierze, a cesarz o tym czasie musi już wrócić do Paryża. Równie dowódzca tego obozu jenerał d'Hautpoul nie wyjeździe tam dotąd przed końcem tego miesiąca. Cesarz dopiero w jesieni odwiedzi ten obóz.

— Rzeczą teraz jest pewną, że armia bałtycka wynosić będzie 40,000 i że obsadzi wyspy alandzkie i niektóre miejsca nad morzem bałtyckim.

— Zbiór praw zawiera teraz dekret wyznaczający 500,000 fr. na zapłacenie długów wielkiej opery.

— Dziś odbyła się narada gabinetowa na zamku w St. Cloud.

— Wiadomości odebrane dziś z Hiszpanii przyczyniły się do spadku renty o 75 cent. Niemożna przewidzieć dokąd teraz zmierzają powstanie hiszpańskie. Spadnięcie angielskich papierów na londyńskiej giełdzie przypisywano także wiadomościom z Hiszpanii. Różne obiegały także pogłoski, a naprzód, że królowa Krystyna przybyła do Bajonny, że królowa Izabella uciekła w skutek powstania w Madrycie, że w katalońskich górach wybuchło powstanie karlistowskie, że w Barcelonie ogłoszono rzeczpospolitą i t. d. Nawet wiele zjawilo się poszlaków, że powstańcy zamierzają połączyć Portugalię z Hiszpanią pod Pedrem V. To pewna, że w Bajonnie spodziewano się przybycia królowej Krystyny. Co naszych spekulantów zdawało się uspokajać, to to, iż się domyślali, że rząd francuski sprzyja nowemu poruszeniu.

— Godnym jest zastanowienia, że *Constitutionnel* mówi przychylnie o zmianie hiszpańskiej, której nie nazywa buntem ani powstaniem, a to tem więcej, że sądzi o tej sprawie ze stanowiska konstytucyi. W tej mierze mówi jak następuje: Hiszpania posiada żywioły do tego, co się tam dzieje i do czego dała przykład Anglia. Jest to lud waleczny, miłujący ojczyznę, ożywny duchem narodowym, posiadający arystokracją bogatą, potężną, skłonną do koncessyi, panujący, lecz nie rządzący rządem. W burzy w 1848. roku zachował się ów naród mądrze i szczęśliwie i nie potrzebował nic więcej jak porządku w swoich finansach, trwałości w konstytucyi i przyszłość jego byłaby zapewnioną, gdyby na czele znajdowali się mężowie posiadający wolę dobrego. Nieszczęście chowało, że po ministrach ministrowie gorsi następowali, Zasoby skarbu wyczerpywały się coraz bardziej i kiedy majątki niektórych osób prywatnych wzniosły się ze zgorszeniem na ruinie publicznego majątku, wówczas rozrzutność nie znała granic, kredyt upadł zupełnie i wkrótce wybuchło powstanie na kilku miejscach. Wówczas rząd nie umiający utrzymać się umiarkowaniem, jakie odznacza rząd regularny i dobry, chwycił się systematu ucisku, który tylko szerzył rozjątrzenie, a nieumiał utrzymać swojej powagi. Owóż są powody powstania, które w Hiszpanii szerzy anarchią, wojnę domową, obróconą nie przeciw tronowi, tylko przeciw doradzcom korony, którzy i skarb rujnowali i niesprawiedliwie rozrządzali stopniami w armii i w hierarchii cywilnej. Oby ta nauka, może ostatnia, nie była stracona!

— Wiadomości z Hiszpanii bardzo są groźne. *Monitor* ogłasza dzisiaj cały szereg wiadomości pomyślnych dla powstańców. Dotąd milczał o wszystkim, coby mogło szkodzić tronowi Izabelli. Jenerał de la Concha, który podczas wybuchu rewolucyi w Hiszpanii, został internowany przez rząd francuski w Bordeaux, nagle wyjechał ku granicy hiszpańskiej, a trudności mu władze francuskie nie stawiały.

— Na naszej giełdzie panował dziś postrach pomiędzy spekulantami, ponieważ londyńskie konsolle o cały procent spadły od wczoraj. Do tego jeszcze panowała niepewność, względem tego co się dzieje w Hiszpanii i co myśli Austrya.

— Korrespondent gaz. wrocławskiej pisze: mam to z dobrego źródła, że rząd francuski odebrał bardzo ważne depeze z Wiednia, które obecne położenie znacznie zmieniają. W Wiedniu dwie przeciwne zasady spór między sobą wiodą, wpływ pruski na rzecz neutralności, z wpływem francuskim i angielskim na rzecz wystąpienia czynnego przeciw Rossyi. Pan Bourquency doniósł swojemu rządowi, że w ostatnim czasie widocznie Wiedeń z Berlinem ściśle się skojarzył, i że uważa wpływ mocarstw zachodnich za upadły. Od czasu jak się wiedeński gabinet dowiedział, że mocarstwa zachodnie nie przestają na pokój, któryby mniej więcej wraclawski dawny status quo

ante bellum, postrzegł pan Bourqueney wielką zmianę w hr. Buol, która się domyślać każe zmiany w polityce austriackiej. Austria widać trwa przy sprzymierzu z dnia 20. Kwietnia. Z depezy p. Bourqueneya zdaje się wypływać, że Austria chce wystąpić wkrótce jako zbrojny pośrednik między Rosją a mocarstwami zachodnimi i dała w tej mierze Prusom przyrzeczenia. Francuski poseł w Wiedniu czyni uwagę, że stanowisko jego i posła angielskiego w Wiedniu zmieniło się i dla tego prosi o nowe instrukcje, bo dawniejsze nie wystarczają. Prosi o to tem naglej, że mocarstwa wielkie niemieckie zgodziły się na osadzenie przychylniejsze odpowiedzi rosyjskiej i gotowe są przedłożyć rzecz tę na konferencji wiedeńskiej. Wedle usposobienia rządu francuskiego, instrukcje przyszłe będą bardzo stanowcze, bo tak w Paryżu jakoteż Londynie postanowiono rzecz posunąć aż do ostateczności i nie wchodzić w zastawione sieci, które założył stary książę Metternich, bo księcia tego powszechnie teraz poczytują za głównego kierownika polityki austriackiej. Wczorajszy artykuł w Monitorze z Boulogne, przypomina bardzo kampanię z roku 1805., na którą wielka armia ruszyła także z Boulogne. O tym artykule Monitora cała dyplomacja zagraniczna rozmawia, bo z niego widać, na co mocarstwa zachodnie gotowe się odważyć. — Co się tyczy mojego doniesienia względem powiększenia obozu pod St. Omer, rzecz ta zupełnie się potwierdza. Obóz ten ma wynosić 150,000 wojska. Do Boulogne znów nowe wojska nadciągają, a wsiadanie na okręty jeszcze się odbywa. Wysyłają na Baltyk, nie jak z początku powiedziano 6000, później 15,000, potem 30,000, ale 50,000. Ambarkada w Calais potrwa aż do końca Sierpnia, tak że armia dopiero w połowie Września stanie na wyspach alandskich i w Szwecyi. Z tego wypadu, że w tym roku na Baltyku nie wielkiego nie zajdzie i że stanowcze ruchy dopiero się na przyszłą wiosnę rozpoczną. Wojska rozłożyła się francuskie częścią na wyspach alandskich, częścią w Szwecyi. Z tego wypadu, że wyspy alandskie będą w tym roku zdobyte.

(Kor. Cz.) Paryż, d. 12. Lipca. — Stwierdza się moje podanie o sprawach hiszpańskich. Insurgeneci cofają się, ale nie w zamiarze emigracji, lecz w zamiarze wzmocnienia się w Andaluzyi. Insurekcyja może się długo przeciągnąć i kolei jej trudno przewidzieć. Królowa zjednała sobie trochę umysły przez ludzkie umysły postępowanie z insurgenkami wziętymi w niewolę, ale przeszłość tronu hiszpańskiego i brak wszelkiej godności psują jej sprawę ciągle w opinii publicznej.

Nadszedł nareszcie dies carbone notanda sprawy wschodniej. Wszystkie wiadomości zgadzają się, że odpowiedź rosyjska jest niedostateczna. Słyszałem w tych dniach dwóch Rosyanów rozmawiających o sprawie wschodniej. Kiedy jeden rzekł: „L'Empereur Nicolas serait-il assez petit pour revenir sur ses projets?” drugi parodiuje słowa Lally Tollandala, odpowiedział: „j'ai bien peur qu'il ne soit pas assez grand pour faire cette petite chose là”. P. Garnier de Cassagnac, w dzisiejszym Constitutionnelu wykazawszy, że wojna wschodnia wzięła charakter europejski, domaga się od ogółu gwarancji, które każdy przeczuwa, ale o których mówić jest dzisiaj przedwczesnem. Imię cesarza Franciszka Józefa podnosi się coraz wyżej we Francyi. Publiczność przepisuje mu plany szlachetne, wielkie i ozdabia go charakterem niezłomnym. W ostatnią niedzielę, jeden Francuz zaprzysiął się, że Francya i Anglia chciały przystać na odpowiedź cesarza Mikołaja, lecz że cesarz austriacki na to się nie zgodził i że wszystkich za sobą pociągnął. Cytuje to jako wskazówkę opinii. Onegdaj przybył z Wiednia do Paryża jeden dyplomata trochę mniej egzagerowny, a zatem tem godniejszy wiary. Opowiedział szczegóły rozmowy, jaką miał w jego obecności jeden stronnik rosyjski z jednym z głównych ministrów austriackich. „Mówią, słowa są ministra, że Rosya jest zapora przeciw rewolucyi; zapora ta nie jest w Petersburgu, lecz w Wiedniu, w państwie sukcesorów Karola V. Rosya nie ma polityki kontrrewolucyjnej, lecz politykę czystego interesu; jest to nie czerwona, którą spostrzega się we wszystkich sprawach europejskich, a która prowadzi Rosją do Stambułu. Mówią, że Rosya jest ręką porządku; zapewne, ale że ręką porządku ta nie jest w Rosyi, lecz w Austrii. Ostrzegasz mnie o niebezpieczeństwie ze strony rewolucyjnej Francyi; wiedz zatem, że tam, gdzie się znajduje Austriya, tam rewolucya pokazała swego czoła nie może; Austriya nie pozwoli nigdy, aby obok niej wspomagano czyny przeciwne porządkowi europejskiemu. Opinia publiczna nie wierzy dotąd, aby Prusy wystąpiły przeciw Rosyi. Jest to błąd. Austriya zawarła ugodę z Turcyą i ugodą ta będzie literalnie wykonaną. Rzeczony minister skarżył się, że przed swym odjazdem z Londynu, bar. Brunow zniósł się z hr. Esterhazym i innemi Węgrami. Według dyplomaty, o którym mówię, Austriya postanowiła trzymać z zachodem, ale ma niechęć naruszenia terytorium rosyjskiego, ma domagać się jedynie: zupełnego opuszczenia Moldo Wołoszczyzny, przejrzenia traktatów rosyjsko tureckich, zniesienia protektoratu Rosyi nad Rumunami i Słowianami w Turcyi i zrzućcenia z siebie i z Europy przewagi rosyjskiej. Powyższe życzenia Austrii zgadzają się dosyć z artykułami Debatów. Niepodobna tylko uwierzyć, aby cesarz Franciszek Józef na nich się ograniczył. Muszą to być życzenia chwilowe, które czas przemieni. Co do Prus, to przez swe wahaające postępowanie i mierność swęj szkoły dyplomatycznej nie wzbudzają powagi w Paryżu. L'Univers ogłosił okólnik pruskiego ministra spraw wewnętrznych i odpowiedź rządcy poznańskiego w materii propagandy katolicko austriackiej. Akta te bardzo zajęły uwagę Paryża. Minister pruski widzi rzecz propagandy w tem co jest tylko naturalnem, godziwem i religijnem.

Napoleon III. rozwija coraz dalej i coraz śmielej le sentiment consulaire, który po swym wielkim stryju odziedziczył, to jest politykę wzniósłą, szlachetną i spieszną, która pojmuje sercem wielkie rzeczy, i która w każdym przedsiębiorstwie rachuje na wdzięczność potomności. Polityka ta wzbudza zapal w masach, bo masy mają instynktowe współczucie do tego wszystkiego co jest wielkiem. Tak w Paryżu jak w departamentach, lud odprowadza jeżeli nie z okrzykami to z wyraźnem współczuciem bataliony udające się na wschód albo na północ. Wczoraj cesarz udał się do Boulogne, dla pożegnania wojska, które posyła na morze bałtyckie. Do Boulogne przybył incognito. Dziś odbywa rewia wojska ekspedycyjnego. Zapewnie przy tej okoliczności powie on mowę krótką lecz znaczącą. Admiraliwie Lapiere i Berleby, zjechawszy się w Calais, urządzili wszystkie szczegóły transportu wojska. Piechota popłynie na okrętach angielskich, a artylerya i inżynierya na francuzkich. Ambarkacya odbędzie się pojutrze. Masy Francuzów i Anglików wybierają

się dla przypatrzenia się temu wspaniałemu widokowi. Rząd traktuje szczerze ekspedycyjne wojsko: daje mu wino, wódkę, a nawet kawę, zapewne w przewidzeniu, że będzie trzeba uraczyć jeńców rosyjskich. Minister wojny każe odbywać wojsku rodzaj musztry, która wprawia żołnierzy do wsiadania na drogi żelazne i ambarkowania się na okręta. To też ambarkacya i transport drogami żelaznymi odbywa się teraz z dziwną i nieznaną Anglikom szybkością. Hr. Walewski przybył do Boulogne dla widzenia się z cesarzem. Onegdaj służba cesarska udała się do Biarritz z kredensem. Kredens ten nie jest wcale srebrny leż z prostego metalu Ruolz. Z powrotem z Boulogne, cesarz pojedzie z cesarżową do wód Biarritz. Wody te odegrają ważną rolę familijną, a może i polityczną. Malkontenci zapewniają, że jeżeli wody nie poprawią zdrowia cesarżowej, rozwody mogą być przywrócone. Malkontenci pragną starcia się interesu dynastycznego z religijnym, ale nie śmieją już zaprzeczyć cesarżowej zalet uprzejmych, dobroczynnych i szlachetnych.

Anglia.

Londyn, d. 18. Lipca. — Sądząc po usposobieniu dzienników, a szczególnie Timesa naprzeciw Prusom, stanowisko nowego posła pruskiego hr. Bernstorfa, który wczoraj królowej doręczył pismo wierzytelne, nie będzie bardzo przyjemne. Gniewają się na postępowanie Prus w kwestyi wschodniej i pod względem Austrii nawet Times o wiele zmienił ton swój zaufania. Wczoraj napomniął owo mocarstwo, aby nie zaspalo chwili dogodnej do zadania wielkiego ciosu, a dziś wręcz mówi, że Wiedeń się waha, odwraca, ale to Francyi i Anglii bynajmniej nie wstrzyma od korzystania z pomyslnych wypadków i żałuje, że Austriya nie chwyciła się niepodległej polityki. Dla Niemiec i Europy nie masz większego samobójstwa, jak kiedy Austriya nagłe uchyła się od zobowiązań podjętych w obec mocarstw, które wojnę prowadzą. Times powiada, że ani myśleć można, aby Francya i Anglia przystały teraz na układy. Sądzi, że odpowiedź rosyjska została w środę lub czwartek udzieloną Anglii i Francyi z doniesieniem, że na mocy dawniejszej ugody, konferencya będzie zwolana, celem naradzenia się nad tą odpowiedzią, ale że Austriya nie może sobie przywłaszczać wpływu na jakiegokolwiek ruchy wojskowe mocarstw prowadzących wojnę.

— Poseł pruski hrabia Bernstorf był wczoraj na posłuchaniu u królowej i doręczył jej swe pismo wierzytelne.

Hiszpania.

Paryski Monitor zamieszcza następujące depezy o położeniu rzeczy w Hiszpanii:

Perpignan, 15. Lipca. — Załoga w Barcelonie i miasto oświadczyło się przeciw rządowi. Dwa bataliony piechoty, pułki Nawarry i Guadalaksary rozpoczęły ruch wśród przychylnych okrzyków ludności. Gubernator wojskowy stanął na czele ruchu tego, do którego przystąpił generał kapitan śród okrzyków: niech żyje konstytucya! Precz z ministrami! Precz z królową Krystyną!

Barcelona, 16. Lipca. — W południe. Żli ludzie korzystali z nieporządku i podpalili kilka fabryk. Właściciel jednego z tych zakładów wraz z synem i werkleistrem zostali zamordowani. Zamordowano także trzy czy cztery osoby prywatne w ciągu dnia wczorajszego. Chwycono się środków ostrożności, celem utrzymania spokojności.

St. Sebastian, 17. Lipca. — Dwa bataliony w naszym mieście stojące załoga, oświadczyły się za O'Donnelem, w duchu jego odezwy. Aresztowano generała komendanta Guipuzkoy, pułkownika pułku i najznakomitszych oficerów placu. Korpus artyleryi przyłączył się do tego ruchu. Ludność pozostała spokojną.

L'Independance Belge donosi z Madrytu pod d. 14. Lipca: wczorajszy wieczór przekonał ministerstwo o znaczeniu powstania. Wczora po południu pułk Montera wyruszył z Torrejonu do Ardoz, aby się udać do dworca kolei żelaznej i połączyć się przez Aranuez z kolumną ministra wojny. Komendy: na kon! pułk nie usłuchał pułkownika. Po długich usiłowaniach przekonał się nareszcie, że pułku nie przymusi do posłuszeństwa i wrócił do Madrytu z 4 podporucznikami, 5 służącymi i 14 żołnierzami, którzy eskortowali wozy pułku. Za ledwie pułkownik się oddalił, gdy podpułkownik zakomenderował na kon i cały pułk siadł na kon. Powstały pułk pospieszył drogą do Arrandy. Na wiadomość tę o wypadkach w Torrejon, zebrał się ministerstwo na radę, obawiając się powstania i postanowili zaprowadzić w Madrycie stan oblężenia, gdy tymczasem po kawiarniach, po ulicach, w kołach politycznych, składali sobie nieprzyjaciele gabinetu powinszowania dobrego powodzenia. Szwadron jazdy wysłano na zwiady poza bramę Alkalę, gdy żandarmowie i inżynieria wystąpiła od Retiro aż do ulicy Alkali. Bezpnych wątplenia część ludności gotową była powstać i możeby przyszło do okrowypadków. Tajne komitety powysyłały swoich, celem obrobienia ludu, aby się nieruszał, bo godzina jeszcze nie wybiła do powstania. Udało się też im utrzymać lud na wodzy. Mówią o zmianie ministerstwa, ale ta zmiana zapewne zapóźno nastąpi. Zwolennicy powstania głośno teraz oświadcza, że nie przystaną na żadne układy, że je sami podyktują. Sądzą tu powszechnie, że O'Donnell chce odwieść wojska z Madrytu, a na siebie zwrócić uwagę rządu, aby potem cios głoway zadać. Jakkolwiek bądź, rzeczą jest pewną, że szeregi powstańców coraz bardziej wzrastają.

Teatr polski w Poznaniu.

Poznań, d. 22. Lipca. — Niezrażony niefortunnem powodzeniem dyrektor towarzystwa dramatycznego krakowskiego pan Pfeifer wyprawił wczoraj wielką zabawę ogrodową, na której był i teatr i koncert i balet i fajerwerki. Jeżeli nie jednym, to drugim spodziewał się sprowadzić ciekawych, ale nasza publiczność nie bardzo widać ciekawa, bo nielicznie się zgromadziła, a jeżeli nie huczny liczbą, ale przynajmniej okazały znajomością rzeczy dała poklask artystom, którzy wczoraj we wszystkich sztukach wzornie odegrali swoje role. W chłopach arystokratycznych szczególnie się podobał pan Pieczkowski, a śpiewem pan Sulikowski. Jutro t. j. w niedzielę danym będzie w teatrze miejskim na benefis panny Kotowskiej szkic dramatyczny napisany przez J. N. Kamińskiego pod tytułem „Staroświeczyzna i postęp czasu“.

Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 21. Lipca. — Pszenica 80—90 tal., żyto 68—74 tal., jęczmień 49—52 tal., owies 36—40 tal., groch 67—73 tal., olej rzepiowy 14 tal., olej lniany 15 tal., okowita bez beczi 32½ tal.

Szczecin, d. 21. Lipca. — Pszenica 80½ tal., żyto 69—71 tal., olej rzepiowy 13½—13¾ tal., okowita 11¼ tal.

Gdańsk, d. 20. Lipca. — Jakkolwiek w całej Anglii przychodzą zażalenia na czas zimny dżdżysty i opóźniający żniwa, targi jednak dla braku spekulacji w najzupełniejszym zostają odrętwieniu a w ostatni poniedziałek młynarzy i piekarzy opatrywali potrzeby płacąc od 2 do 3 szyl. taniej jak przed ośmiu dniami. W ogólności transakcje żadnego nieprzedstawiały ruchu. Kupujących wcale nie było, ale też nikt ze sprzedających się nienaciskał.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:
Pszenicy. Jęczmienia. Owsa. Bobu i grochu. Siemienia lniane i rzepak. Maki cen.
z kraju 3607. 1486. 4974. 493. — 18,015.
z zagr. 28,298. 7334. 28,144. 647. 1247. 13,058

Targi szkockie i irlandzkie także bezczynny przybrały charakter. W całej Anglii zasiewy stoją niezłe, ale zbytek jeszcze w wielu miejscach wyłożył zboże i w części zaraził śniedzią. Choroba kartofli zaczęła się już okazywać w rozmaitych prowincjach.

We Francji zalewy nie ustają, szkody jak donoszą mają być znaczne; jakoż prawie wszystkie targi się podniosły a rezerwa mąki w Paryżu do 20,000 cent. upadła. Na targach wszakże niema ożywienia, bo spekulanci w żadne nie wchodzą interessa.

W portach holenderskich i niemieckich transakcje zawieszono, a na naszej giełdzie w ciągu całego tygodnia zaledwie 186 laszt z rąk do rąk przeszło. Ceny się znacznie uchyliły, a chcąc sprzedać potrzeba było niejako podać się dowolnie narzuconej ofiarze.

Placono za laszt wagi holend. guld. prusk. Szeffel pruski.
Tal. sgr. fen. Tal. sgr. fen.
Pszenicy z wody 127—128 610—615 3 11 8 3 12 6
ze śpichrza 125—126 600—625 3 10 — 3 14 2
" 131/2 " 680 — — 3 23 4
Żyta " " 120 " 470 — — 2 18 4
Czas mamy nader gorący i od kilku dni suchy. Zbiór żyta zapewne się zacznie w 10 do 15 dni w okolicach Gdańska.

Od ostatniego sprawozdania Toruń przebyło belek sosnowych 15,094, dębowych 1977, desek laszt. 100, dylów laszt. 14, klepek laszt. 107.
Kursa zamian. — Londyn 194¼. Amsterdam 100. Hamburg 44¼. Paryż 72.
Makowski Kędzior & Comp.

Teatr Polski z Krakowa w Poznaniu.

Dziś w niedzielę to jest 23. Lipca na benefis Panny Kotowskiej przez artystów teatru z Krakowa pod dyrekcją Juliusza Pfeiffer, dane będzie dzieło sceniczne w 4 aktach z śpiewami i tańcami przez J. N. Kamińskiego we Lwowie napisane pod nazwą: **Starowieczna i Półstep czasu**. Artystka ta ulubiona ma nadzieję, iż Prześwietna Publiczność tutejsza wynagradzając jej prace widowisko to licznym zgromadzeniem zaszczyty. — Przy tym mamy honor za wiadomości Szanownych Amatorów sceny narodowej, że artyści dramatyczni z Krakowa tylko jeszcze ten tydzień zabawią.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd powiatowy w Gnieźnie,
dnia 24. Czerwca 1854.

Do dziedzica Józefa Krzyżanowskiego należąca dobra szlacheckie Dzieciarki, składające się ze wsi tego nazwiska, folwarku Dzieciarkowice, niemniej wsi i folwarku Słempowa, przez Towarzystwo Ziemstwa oszanowane na 60,415 Tal. 29 Sgr. 4 Fen. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 31. Stycznia 1855. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłym posiedzeń sądowym sprzedane.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele:

- dierzawca Eugeni Lisowski i żona jego Katarzyna z Chęszewskich,
- eksekutorowie i sukcesorowie Lippmanna Meyera Wulff

zapozywają się niniejszemu publicznie.

Aukcja mebli.

We wtorek dnia 25. Lipca r. b. przed południem od godziny 9. sprzedawca będą przez publiczną licytację najwięcej dającemu za gotówkę w kurii Tómskiej Nr. 17. w Poznaniu

meble mahoniowe, brzożowe i olszowe,

jako to: trimeau, zwierciadła, kanapy, kanapy do spania, szafy do sukien, bielizny i książek, komody, umywalnie, brzożowy stół do wysuwania, różne inne stoly, krzesła, łóżka, tapezan do spania, regalia do książek, ławki, stoly i krzesła ogrodowe, dobrą dubeltówkę z perkusami i torbę myśliwską, parę pistoletów, dobre futro podróżne, dwa nieprzechodzone surduty futrem podszyte i rozmaite sprzęty gospodarskie.

Zobel, Król. Komissarz aukcyjny.

Aukcja koni.

Termin do sprzedaży tutejszych koni odracza się z 15. Sierpnia r. b. na dzień 16. Sierpnia r. b. przed południem o godzinie 10.

Sierakowo w zamku, dnia 20. Lipca 1854.

Konjuszy krajowy.

Sprostowanie.

W obwieszczeniu naszym z dnia 30. Czerwca r. b., dotyczącym wylosowanych 4 0/0 listów zastawnych, zaszyły następujące pomyłki drukarskie: przy listach zastawnych wylosowanych w dawniejszych terminach:

Nr. 46/1364 Biezdrowo, powiat Szamotuły na 50 Tal. W. B. 53. zamiast J. S. 53.

Nr. 07/1995 zamiast 107/1995 Pawłowice na 50 Tal.

które się poprawiają.

Poznań, dnia 12. Lipca 1854.

Dyrekcja Jeneralna Ziemstwa.

PASTILLE

na wszelkie choroby piersiowe.

Na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakimi są: katar, kaszel, dychawiczność, ścisnienie piersi, chrypka, niemań skuteczniejszego i lepszego, jak *Pate pectorale* przez Georgé, aptekarza w Epinal (Vogesen). To lekarstwo sprzedaje się w pudełeczkach po całych Niemczech, a w Poznaniu w cukierni i fabryce czekolady **A. Szpingiera** naprzeciw zegara pocztowego.

Przeciw piegom,

plamom, nieczystej żółtego koloru skórze, siności na nosie, pozostałym plamom po piegach, polecamy jako najpewniejszy środek, naszą od wielu lat doświadczoną wielokrotnie wodę Lilionezę, której w 14 dni doznaje się skutku, w razie przeciwnym pieniądze zwróca się.

Fłaszeczka kosztuje 1 Tal., (za pół flaszeczki po 20 Sgr., ponieważ nie są zwykle wystarczające, nie zarecza się.)

Znajduje się w zapasie w **Poznaniu** w handlu żelaza **S. J. Auerbacha**.

Rothe & Comp. w Kolonii i Berlinie.

Doniesienie dla gospodarzy.

Mój skład komisyjny **prawdziwego peruańskiego giano i prawdziwej saletry z Chili,**

znajduje się tylko w Poznaniu u

Spedytora Pana Moritz S. Auerbach.

C. Geyer, Radcy ekonom. w Dreźnie

Odwołując się na powyższe doniesienie upraszam uprzejmie, aby omyłkom zapobiedz, o zwrócenie uwagi na moją firmę i lokal.

Moritz S. Auerbach, spedytor.

Kantor: przy Dominikańskiej ulicy 7.

200

lub partjami po 50 sztuk 2 do 4 lat starych, do chowu zdalnych, wolnych od Drabru maciór, można nabyć po 4 Tal. w **Laszczyweu** pod Ryczywołem za gotową zapłatę. **Ig. Lipski.**

Pisarz, zaopatrzony w dobre zaświadczenia, znajdzie natychmiast umieszczenie w Dominium **Wojnowice** pod Bukiem.

Wszelkiego rodzaju stare malatury, kopierstychy, druki i pisma, przez oczyszczenie do najdoskonalszego doprowadzam stanem, a to w Lipcu i Sierpniu, polecam się do zupełnego zadowolenia.

H. Fritsch, Strzelecka ulica Nr. 22.

Nową nadsyłkę Haftów w Guiprowym rodzaju poleca

M. J. Kawieński,

Skład Płócien i Bielizny

w Bazarze.

Skład szkła i porcelany

H. KOLANOWSKIEGO

w Poznaniu, ulica Szeroka Nr. 13.

poleca po nader niższych cenach nową nadsyłkę najmodniejszych wyłaczanych naczyń, jako to: serwisów do kawy, Cabarets, wazonów do kwiatów etc.

1 tuz. porcelanowych talerzy po 1 Tal. 7½ Sgr.

1 * porcelanowych filiżanek od 20 Sgr.

zarazem **wyprzedają fajansy**

po cenach fabrycznych.

Towary z bielnika

od Nr. 1. do 23. włącznie nadeszły.

Antoni Schmidl.

Obicia (tapety)

w najnowszych wzorach po nadzwyczaj umiarkowanych cenach. **Nath. Charig.** Rynek 90.

Odchód Omnibusu z Śremu do Poznania jest: w Poniedziałek, Środę i Sobotę o 10. godzinie wieczorem, — z Poznania do Śremu: w Niedzielę, Wtorek i Czwartek o 3. godzinie po południu.

Śrem, dnia 15. Lipca 1854.

Morkowski.

Rzeka jesienna dla bydła u

Briska, ulica Wrocławska Nr. 2.

Nasienie rzepy ścierniskowej z 53. r. poleca Handel legumin **Maurycyego Briske,** na rogu Wronieckiej i Kramarskiej ulicy Nr. 1.

Pokój umeblowany jest zaraz do wynajęcia przy ulicy Garbary Nr. 13.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 21. Lipca 1854.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rani	gote-wizoa.
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	4½	—	97½
dito z roku 1850.....	4½	—	94½
dito z roku 1852.....	4½	—	94½
Oblię długu skarbowego.....	3½	—	83½
dito premiów handlu morskiego... ..	—	—	140
dito Marchii Elektoralnej i Nowej..	3½	—	—
dito miasta Berlina.....	4½	—	97
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	95½
dito Prus Wschodnich... ..	3½	—	91½
dito Pomorskie.....	3½	—	96
dito W. X. Poznańskiego... ..	4	—	100½
dito W. X. Pozn., nowe... ..	3½	—	92½
dito Śląskie.....	3½	—	94½
dito Prus Zachodnich... ..	3½	—	89½
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	93½	—
Louisdory.....	—	—	107½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	83½